

## Przepisy pisane dla oszustów, czyli o tzw. kaucji gwarancyjnej sprzedawców paliw silnikowych

**Zdaniem profesora Witolda Modzelewskiego z Instytutu Studiów Podatkowych przepisy podatku VAT dotyczące kaucji gwarancyjnej składanej przez sprzedawców paliw silnikowych powodują miliardowe straty budżetu państwa.**

Przed rokiem byliśmy świadkami dziwnego nawrócenia: pracownicy międzynarodowej firmy doradczej o długiej tradycji zajmowania się optymalizacją podatkową, stali się nagle orędownikami wprowadzenia przepisów ograniczających oszustwa podatkowe. Dotyczyło to oczywiście podatku od towarów i usług, który – zdaniem innych celebrowanych przez media doradców – wówczas stał się (jakoby) „cywilizowany i korzystny dla podatników”.

Co do tej drugiej cechy wersji wspólnotowej tego podatku (obowiązującej od dnia 1 maja 2004 r.) raczej należy się zgodzić z jedną tylko poprawką: że idzie tu o „podatników” zainteresowanych uchylaniem się od opodatkowania i wyłudzeniem zwrotów a przede wszystkim tzw. optymalizacją podatkową.

W tych działaniach na co dzień wspierał ich ów międzynarodowy biznes podatkowy, który nagle stał się wrogiem tego rodzaju procederu. Szok, ale każdy ma prawo do nawrócenia. A tu było coś znacznie więcej: nawróceni przynieśli swoje projekty nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, które miały realizować ten cel.

Poza powszechnie znanym „odwrotnym obciążeniem”, pojawiła się odpowiedzialność nabywcy paliw silnikowych za długi podatkowe dostawcy z tytułu podatku od towarów i usług. Autorzy tych pomysłów byli przyjmowani na wszystkich salonach jako wręcz cudotwórcy, którzy przynoszą cudowny lek na chorobę oszustw podatkowych (m.in. w Kancelarii Pana Prezydenta).

Oczywiście zapraszano do dyskusji na ten temat „bezpiecznych” uczestników, albo nie mających o tym podatku i jego patologii żadnej wiedzy, albo dostatecznie naiwnych, którzy wierzyli w dobre intencje nawróconych na dobro publiczne specjalistów od optymalizacji podatkowej. Dyżurni krytycy utyskiwali na „restrykcyjność” tego rozwiązania, lecz skrzętnie nie zauważali furtki, którą twórcy tych przepisów zostawili dla oszustów podatkowych. Jej istotą jest tzw. kaucja gwarancyjna składana przez sprzedawcę paliw, która wyklucza odpowiedzialność nabywcy w przypadku, gdy ten pierwszy będzie oszustem podatkowym. Jej wielkość jest śmiesznie niska, bo wynosi ... 200 tys. zł.

Mimo że już rok temu zwrócono na to uwagę „wszystkim świętym”, nikt z oficjeli nie tego nie zauważył, bo twórcy tych przepisów mieli zawsze bardzo dobre wejście na liberalne, a zwłaszcza ministerialne salony.

Oszuści, dla których faktycznie były napisane te przepisy, szybko wykorzystali ten przywilej i rozszerzyli skalę uchylania się od płacenia podatku od towarów i usług z tytułu sprzedaży paliw a nabywcy – dzięki wniesionej przez nich kaucji gwarancyjnej – byli (i są) zainteresowani zakupem paliw właśnie od oszustów.

Po niewczynie również resort finansów zauważył (nawet oficjalnie), że podrzucano im patologiczne przepisy i opowiedział się za ich zmianą, a przede wszystkim podwyższeniu kaucji do 1 mln zł. Miało to się stać możliwie szybko, bo przepisy pogłębiają straty w dochodach budżetowych. Powstał nawet projekt ustawy, ale prace nad nim toczą się bardzo powoli. Najważniejszy jest w niej przepis przejściowy: te podmioty, które złożą do końca roku małą (na poziomie 200 tys. zł) kaucję gwarancyjną, będą mogły ją stosować jeszcze przez cały pierwszy kwartał. Oczywiście dzięki temu będą mogły więc jeszcze zarobić na uchyleniu się od płacenia podatku, bo przecież resort tworzy przepisy „korzystne dla podatników”. Treść projektów przepisów przejściowych można sprawdzić – projekt ustawy pochodzi z dnia 10 września 2014 r.

Mam teraz na koniec pytanie do Pani Premier: być może opóźnienie w publikacji nowelizacji ustawy o zagranicznych spółkach kontrolowanych wynikało tylko z gigantycznego bałaganu panującego w centralnych resortach a nie z działań świadczonych na szkodę interesu publicznego. W przypadku kaucji gwarancyjnej mamy ewidentny dowód działań w złej wierze, budżet straci tu kolejne miliardy złotych. Przypomnę, że Komisja Europejska szacuje straty w dochodach z tego podatku w naszym kraju na aż 19% potencjalnych kwot (9,3 mld EURO w 2012 roku) a Instytut Studiów Podatkowych na 30 mld zł w 2013 r. (Raport z 2014 r.). Wynikają one głównie z tworzenia tego rodzaju przepisów przez właściwe organy.

### **Witold Modzelewski**

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego  
Instytut Studiów Podatkowych

<http://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/701986,Przepisy-pisane-dla-oszustow-czyli-o-tzw-kaucji-gwarancyjnej-sprzedawcow-paliw-silnikowych.html>